Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 20 gr.

Rok XI. Wilno, Środa 30-go marca 1927 r. № 73.

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński" wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedyńczego numeru na prowincji 20 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ś. P.

DOKTÓR
Konstanty BORZOBOHATY
członek Wileńsko - Nowogródzkiej Izby Lekarskiej
zmarł 28 marca r. b. w Nowo-Wilejce
Cześć Jego pamięci!
Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska.

Ś. P.

D-r Konstanty Borzobohaty
długoletni i oddany współpracownik Powiatowej Kasy Chorych w Wilnie, organizator i kierownik przychodni w Nowej-Wilejce,
zmarł 28.III.1927 r., o czem z głębokim żalem zawiadamia
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.
Cześć Jego pamięci!

253

MŁODA MATKA DWUTYGODNIK poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7.
Pod redakcją Dr. R. Barańskiego i Wandy Pełczyńskiej.
Warszawa, Aleja Ujazdowska 32, m. 1, tel. 180-46.
Konto PKO. 14555.
Dwutygodnik „Młoda Matka" jest doradcą i przewodnikiem w sprawie wychowania dziecka pod względem fizycznym i duchowym, bo szczęściem matki i szczęściem całego narodu jest dziecko zdrowe, silne i radosne.
W dwutygodniku „Młoda Matka" prócz artykułów z zakresu pedagogiki, wychowania fizycznego i higieny dziecka, znajdą czytelniczki wzory ubrań, pościeli i bielizny dla niemowląt i dzieci, wzory zabawek i gier dziecięcych, tablice ułatwiające notowanie przyrostu wagi i wzrostu dziecka oraz TABLICE KROJU I BIBUŁKOWE FORMY UBRANEK DLA DZIECI.
Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 1.—, kwartalnie zł. 2.70.
Pojedyńczy zeszyt 50 gr. Konto P. K. O. 14555. 8519

Od Administracji

Wszystkich prenumeratorów naszych, zwłaszcza zamiejscowych, uprzejmie prosimy o wcześniejsze wpłacenie prenumeraty na miesiąc kwiecień, dla uniknięcia niepożądanej przerwy w wysyłaniu pisma.

„Źródło Pracy" ul. Młynowa Nr. 12 Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące
Wykonywa najwykwintniejsze toalety wieczorowe, wizytowe, kostjumy, płaszcze letnie, zimowe oraz futra. Haft kolorowy, biały, jakoteż Richelieu. Znaczenie bielizny. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny umiarkowane. Wieczorowe Kursa Kroju dla dorosłych oraz oraz naukę teoretyczno-praktyczną w dziale krawieckim, bieliźnianym i modniarstwa.
Na życzenie kończącym patenta cechowe.

RADJO Dom Przem.-Handl. W. Malinowski Inż. RADJO
Wilno, ul. Wileńska 23. — Tel. 3—10.
ODDZIAŁ RADJOTECHNICZNY
Najlepsze i najtańsze źródło dla radjoamatorów zaopatrywania się w sprzęt radjowy pierwszorzędnego gatunku
Kompletne radjoodbiorniki, głośniki, słuchawki różnych systemów.
Na żądanie wysyłają się monterzy na prowincję dla montowania anten i ustawiania radjoodbiorników.
Porady dla amatorów bezpłatnie.

KLUB NARODOWY.

Dzisiaj w środę o g. 7½ wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich Wileńska 33 **odbędzie się zebranie Klubu Narodowego z odczytem przewodniczącego Sejmowej Komisji Budżetowej posła RYMARA**

NA TEMAT

Budżet Państwa Polskiego

Wstęp 1 zł., dla akademików 50 gr., dla członków klubu wolny.

Związek Lud.-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Z. L. N. Zwierzyniec: we czwartek 31 b.m. ul. Moniuszki Nr. 32, zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie okólników Zarządu Głównego
3) Odczyt p. profesora Prószyńskiego na temat: **„Masonerja w Polsce doby obecnej".**
4) Sprawy bieżące.
5) Wolne wnioski.

Wobec tego, że na zebraniu mogą być rozstrzygnięte b. ważne sprawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Sympatycy i członkowie Narodowej Organizacji Kobiet mile widziani.

Początek o godz. 7-ej wiecz.

Zarząd koła podaje do wiadomości członków i zympatyków, że bibljoteka czynna w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wiecz.

Skutki śnieżycy.

Wilno bez połączeń telegraficznych.

Polska Agencja Telegraficzna nadesłała nam wczoraj następujący komunikat:

Z powodu zupełnej przerwy komunikacji telefonicznej i telegraficznej z Warszawą, nie otrzymaliśmy wcale komunikatów ani drogą telefoniczną, ani telegraficzną. Jak się dowiadujemy, panująca ubiegłej nocy i w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wichura i śnieżyca poobalała w wielu miejscach słupy telegraficzne, skutkiem czego w obecnej chwili wszelkie połączenie, zarówno telefoniczne, jak i telegraficzne Wilna z Białymstokiem, Warszawą, Brześciem, Baranowiczami i innemi miastami jest niemożliwe. Najwięcej ucierpiała linja pomiędzy Landwarowem i Rudziszkami z powodu śnieżycy i gołoledzi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przeszkody te dadzą się, przynajmniej częściowo, usunąć w ciągu dnia jutrzejszego.

Wobec przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej, zmuszeni jesteśmy ograniczyć nasz materjał informacyjny do wiadomości, które nadeszły pocztą.

O PUSTCE IDEOWEJ

Przemówienie Romana Dmowskiego na zjeździe dzielnicy warszawskiej Obozu Wielkiej Polski, dnia 27-go marca 1927 roku.

Na przedpołudniowem posiedzeniu naszego Zjazdu p.p. oboźni wypowiedzieli swe uwagi w przedmiocie praktycznego znaczenia politycznego stolicy i przylegających do niej powiatów, w szczególności w razie prób pogrążenia kraju w anarchję. Słuszność tych uwag nie podlega dyskusji. Jeszcze większe atoli jest znaczenie stolicy w zakresie duchowym, umysłowym i moralnym i na tę stronę pragnę zwrócić uwagę Panów: dla zadań obozu Wielkiej Polski, które sięgają wiele głębiej, niż czysto praktyczne zadanie polityczne, jest to konieczne.

Stolica państwa, będąca nietylko ośrodkiem politycznym kraju, ale także głównem ogniskiem jego życia duchowego, nadaje ton życiu całego społeczeństwa: w niej się przeważnie rodzą nowe dążenia i przez nią głównie są importowane do kraju nowe prądy z zagranicy. Stąd na inteligentne warstwy stolicy spada wielka odpowiedzialność. Chcąc też zorjentować się, co do stanu i przyszłości naszego życia duchowego, stolicy przedewszystkiem trzeba się przyjrzeć.

Jeżeli Panowie głębiej wejrzycie w dzisiejsze społeczeństwo i dobrze się zastanowicie nad jego stanem duchowym, to musi was przedewszystkiem uderzyć jego bezideowość. Ludzie na ogół nie mają nic, coby ich prowadziło w życiu prócz bezpośredniego interesu, prócz chęci zaspokojenia osobistych potrzeb, namiętności lub nałogów. Ten stan rzeczy rozwija się od dłuższego już czasu, ale szczególnie jest uderzający w latach powojennych w okresie istnienia niepodległej już Polski. Można słusznie wskazywać, że jest to wynik znacznego przytępienia moralnego, jakie nastąpiło podczas długotrwałej wojny, jak również tego, że na widowni życia zjawiło się wiele żywiołu surowego, barbarzyńskiego, który na wojnie lub bezpośrednio po wojnie, w latach anarchji gospodarczej, zrobił pieniądze. Główne wszakże źródło nie tu leży.

Trzeba pamiętać, że Polska, położona na kresach cywilizacji zachodniej, młodsza cywilizacyjnie od zachodnich narodów, odznaczała się zawsze małą samodzielnością duchową, w słabej mierze żyła twórczością własną a głównie zasilała się tem, co przychodziło z zachodu. „A co francuz wymyśli, to polak polubi", jak mówił nasz nieśmiertelny poeta. Żyliśmy do tego stopnia produkcją obcą, że nawet po utracie własnego państwa nie zdobyliśmy się na program jego odzyskania, na myśl polityczną, której nikt obcy dla nas sfabrykować nie mógł. To, co nazywamy naszemi walkami o niepodległość, było tylko odbiciem walk o wolność na zachodzie, było odgałęzieniem prądu ogólnoeuropejskiego, nawet bez wykazania samodzielności w jego przystosowaniu do naszego położenia i naszych zadań.

Europa zachodnia, zwłaszcza w drugiej ćwierci zeszłego stulecia, była niesłychanie płodna w zakresie produkowania nowych idei we wszystkich dziedzinach. Twórczość ta zaczęła słabnąć w drugiej połowie stulecia i szybko się wyczerpała. Te założenia, z których czerpała ona swą ogromną siłę i które były przedmiotem fanatycznej wprost wiary w ostatecznych konsekwencjach praktycznych, sprawiły zawód. Wynikiem tego jest jałowość duchowa narodów, stojących dotychczas na czele naszej cywilizacji. Od dłuższego już czasu, od dziesięcioleci, nie rodzi się prawie nic nowego, nic wielkiego. Nawet rasa wielkich ludzi wyginęła. To wszystko, co stoi na czele życia europejskiego we wszystkich dziedzinach, czy to w życiu społecznem i w polityce, czy w sztuce, literaturze i nauce, rzadko wyrasta zaledwie ponad poziom przeciętny, to przeważnie szarzyzna, jeżeli nie miernota. Gdy porównamy stan obecny z tem, co było w połowie zeszłego stulecia, na całej linji musimy stwierdzić upadek.

Społeczeństwo, które, jak nasze, przywykło żyć importem duchowym, znalazło się w położeniu, że źródła, z których sprowadzało sobie nowe idee, wyschły, że warsztaty myśli, z których się zaopatrywało, przestały produkować. Z nałogu importuje ono w dalszym ciągu, ale już nie owoce twórczości, jeno przeważnie produkty rozkładu.

I tu tkwi główna przyczyna panującej dziś u nas bezideowości.

Pustka ideowa pociąga za sobą o wiele donioślejsze skutki, niż to się naogół może zdawać. Człowiek, któremu przyświeca jakiś wyższy cel, cel nieosobisty, który pozostaje pod panowaniem jakiejś potężnej idei, jest przedewszystkiem zmuszony do wysiłku myśli, do pracy nad należytem zrozumieniem tej idei, nad jej pogłębieniem. W okresie silnego panowania jakiejś idei ruch w kierunku kształcenia się jest również silny. Dla przykładu przypomnę niedawne czasy kiedy znaczna część naszej młodzieży była opanowana prądem socjalistycznym. Iluż to z pośród niej od broszur agitacyjnych rychło przeszło do poważnych studjów, zwłaszcza ekonomicznych, i do poważnych doszło w swej pracy wyników. Inna rzecz, że te wyniki oddaliły niejednego od socjalizmu.

Większe jeszcze znaczenie ma panowanie idei pod względem moralnym. Człowiek, zwrócony ku wielkiemu celowi nieosobistemu, znajduje w tem szczęście i szuka go o wiele mniej w zadowoleniu interesów osobistych i niższych sposobów użycia.

Bezideowość jest główną przyczyną tego, że dziś widzimy tak powszechną żądzę użycia, takie brutalne i zarazem takie nieestetyczne jego formy, w życiu zaś publicznem, w polityce stwierdzamy tak często, jako jedyny motyw działania, ambicję osobistą, żądzę władzy, a raczej nie tyle władzy, ile zaszczytów, chęć wywyższenia się, wreszcie szukanie ordynarnego zysku materjalnego, wchodzące nawet w konflikt z prawem.

Często ludzie nawet mają świadomość swego kalectwa, rozumieją jak wielką słabością w życiu politycznem jest brak idei, brak myśli przewodniej, programu. Są u nas wpływowe organizacje polityczne, które dałyby wiele, gdyby im kto ideę, myśl przewodnią, program podarował. Są takie, co szerzą zasady, w które ich przywódcy przestali już wierzyć: rozumieją oni, iż fakty, które życie codzień przynosi, zaprzeczają wartości tych zasad, wykazują ich zgubność, ale trzeba te zasady szerzyć, trzeba masy okłamywać, bo inaczej partja przestałaby istnieć. Brak idei, w którą szerzący ją ludzie samiby mocno wierzyli, sprawia, że istnienie przeważnej liczby dotychczasowych stronnictw jest tylko wegetacją do czasu: pierwszy lepszy powiew żywotniejszej myśli zmiecie je z widowni. Nawet komunizm, który w dzisiejszych czasach wykazuje pewną zdolność do zyskiwania prozelitów, nie jest owocem twórczości dzisiejszej doby, czerpie on z myśli zrodzonej w pierwszej połowie zeszłego stulecia, która to myśl od czasów Marksa w rozwoju prawie nie postąpiła. Nadto, zwłaszcza po eksperymencie rosyjskim, sami jego kierownicy przyznają się, że nie wierzą w urzeczywistnienie myśli komunistycznej ani dziś, ani w bliskiej przyszłości. Propaganda komunistyczna nie jest tedy środkiem do wcielenia w życie idei, jeno drogą do zdobycia władzy dla danej organizacji.

Ta bezideowość, a nawet bezprogramowość, sprawia, że życie polityczne spada na coraz niższy poziom, wprost dziczeje, gdy jednocześnie dziczeje jednostka ludzka, spada na coraz niższy poziom, bytu, zamykającego się w brutalnem użyciu i w zdobywaniu środków na nie per fas et nefas.

Oto jest, Panowie, ogólne tło, na którem występuje rozpoczynająca się działalność Obozu Wielkiej Polski. Nie trudzilibyśmy Panów, nie wzywalibyśmy ich do nowo-organizowanej pracy, gdyby to miała być działalność równie bezduszna, równie jałowa w dziedzinie myśli, jak ta, o której przed chwilą mówiliśmy. My mamy cel wielki, mamy myśl, która go rozumie, widzimy początki dróg i te drogi naszą pracą, rzetelnym wysiłkiem myśli sobie wytkniemy.

Byłoby to świadectwo potwornej niemocy, gdyby naród w tak epokowym momencie swoich dziejów, w którym osiągnął zjednoczenie i wyzwolenie swej ojczyzny, wykazał niezdolność do wypełnienia zdobytych ram obrazem bujnego, pełnego życia. My, obóz narodowej Polski od dziesiątków lat już zaprawialiśmy swe siły w kreśleniu sobie dróg na własną rękę, w samoistnej twórczości politycznej. Mam niewzruszoną wiarę, że tak konieczną w tej nowej dobie dziejowej twórczość i dziś wykażemy.

My mamy ideę, mamy myśl i wiarę, mamy młody zapał do sprawy, której służymy, dlatego do nas się garną młode pokolenia, wszystko, co młodsze, co moralnie świeższe, ku nam się zwraca. Trupy—młodzieży nie poprowadzą.

I nas czeka pewne zwycięstwo.

Z życia katolickiego.

Sąd ma rozstrzygnąć czy Rząd popiera sekciarstwo.

W dniu 27 b. m. na wokandę Sądu Pokoju XIII okręgu wpłynęły dwie sprawy wytoczone przez wydział prasowy Komisarjatu Rządu redaktorom tygodników „Hasło Ludu" — p. Adamowi Szymańskiemu i p. Józefowi Siecińskiemu, redaktorowi „Głosu Ludu" za pomieszczenie w dn. 24 grudnia ub. r. jednobrzmiących artykułów p. t. „Nasza religja katolicka w niebezpieczeństwie."

Artykuły te, zdaniem Kom. Rządu, zawierały cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 263 K. K. (rozpowszechnianie wiadomości świadomie fałszywych, mogących wywołać niepokój publiczny).

Treść tych artykułów w kilku słowach da się ująć następująco: Rząd popiera sekciarstwo i otacza je opieką. Przejawiło się to zatwierdzeniem kościoła narodowego Huszny, faktami tymi katolicy-polacy i całe społeczeństwo, narodowo usposobione, są oburzeni.

Na rozprawie, w imieniu red. Szymańskiego stanął adw. Bitner, zaś ze strony Kom. Rządu p. E. Krüger.

Mec. Bitner wniósł o wyznaczenie nowego terminu rozprawy, na który dostarczy dla poparcia swych twierdzeń szereg artykułów „Głosu Prawdy" i „Epoki", atakujących ostro kościół katolicki.

Przeciwko tym wnioskom nie oponował przedstawiciel Kom. Rządu, natomiast podkreślił, iż tak „Epoka" jak i „Głos Prawdy" nie są organami rządowemi, co urzędowo wyjaśniła P. A. T-iczna.

Wobec tego oświadczenia, mec. Bitner wniósł o powołanie dodatkowo w charakterze świadków redaktorów „Epoki" p. Zagorskiego i „Głosu Prawdy" p. Stpiczyńskiego, by Sąd na podstawie ich zeznań mógł ustalić, czy istotnie Rząd nie subwencjonuje tych pism.

Rozpatrujący sprawę sędzia p. St. Zadrowski postanowił: przychylić się do wniosków obrony, sprawę odroczyć i na następny termin wezwać wszystkich podanych świadków.

Tak więc, już w krótkim czasie, Sąd stwierdzi, czy Rząd popiera sekciarstwo i czy udziela poparcia „Epoce" i „Głosowi Prawdy."

Z Całej Polski.

O rozwiązanie Katowickiej Rady Miejskiej.

W niedzielę, 27 z inicjatywy miejscowego Koła Ch. D. odbył się w Katowicach liczny wiec w sprawie katowickiej rady miejskiej i wybraniu przez nią niemca Jankowskiego na godność prezydenta miasta.

Poseł Janicki przedstawił niebezpieczeństwo narodowe, jakiem jest opanowanie katowickiej rady miejskiej przez Niemców i renegatów. Następnie zakomunikował zebranym, że w komisji prawniczej sejmu śląskiego opracowywany jest projekt ustawy, upoważniającej wojewodę do rozwiązania rad miejskich, w których postępowanie radnych koliduje z obowiązkami obywatelskimi. Ustawę tę uchwali Sejm śląski, przypuszczalnie za dwa tygodnie.

Po rzeczowej dyskusji wiec powziął rezolucję, wzywającą miarodajne czynniki do rozwiązania rady miejskiej Katowic, której skład nie odpowiada interesom i aspiracjom narodowym ludności. Rezolucja wzywa także wojewodę do skorzystania z ustawy, którą ma uchwalić Sejm śląski i rozwiązanie rady miejskiej na miejsce której winna być ustanowiona rada komisaryczna, ukonstytuowana w składzie harmonizującym z charakterem polskim miasta.

Zamach na życie sędziego śledczego.

W poniedziałek dn. 28 w południe w sądzie okręgowym karnym do sędziego śledczego Bolesława Czuchajewskiego zgłosił się pozostający w więzieniu śledczem pod zarzutem wielu kradzieży i włamań Stanisław Kielar, oświadczając, że ma mu coś do zakomunikowania. Więzień znajdował się w towarzystwie dozorcy. W chwili, gdy sędział spytał, czego sobie życzy, więzień, wyjąwszy scyzoryk, rzucił się na sędziego. Sędzia, dzięki przytomności umysłu, obronił się przed atakiem. Wówczas więzień usiłował przebić się scyzorykiem, lecz przeszkodzili mu w tem sędzia i woźny. W czasie szamotania sędzia został lekko ranny w obie ręce, a Kielar w pierś, również lekko. Z trudnością udało się go obezwładnić i odprowadzić do celi.

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

Zwrot w polityce narodowościowej sowietów.

(Na marginesie wszechbiałoruskiego zjazdu pracowników naukowych w Mińsku.)

W chwili, gdy Hromada, inspirowana z Mińska na ziemiach polskich brała swój najwyższy rozpęd agitacyjny, w czerwonym Kremlu obmyślano środki przeciwko zahamowaniu „szowinizmów lokalnych", narodowościowych godzących w doktrynę komunistyczną, marksowską „budowy kultury narodowej co do formy i proletarjackiej co do treści".

Ujemne z punktu widzenia dążeń partji komunistycznej wyniki jej polityki narodowościowej na forum wewnętrznem nie uszły oczywiście uwagi partji. I oto w stanowisku partji do problemu narodowościowego zaczyna się coraz wyraźniej zarysowywać nowy zwrot. Separatystyczne dążenia ukraińców i białorusinów przerosły zwalczany początkowo szowinizm wszechrosyjski.

Z czerwonego Kremla idą tajne okólniki do Mińska i Charkowa nakazujące hamować ruch narodowościowy białorusinów i ukraińców. Dla poparcia nakazów Kremlu zjawia się literatura uzasadniająca teoretycznie konieczność zwalczania separatyzmów narodowościowych.

Jeden z tych teoretyków Waganjan *) pisze, że zasadniczo doktryna komunistyczna neguje istnienie problematu narodowościowego, ponieważ stojąc na stanowisku materjalistyczno-historycznem i walki klas, neguje istnienie więzi narodowej opartej na poczuciu międzyklasowej wspólności kulturalnej. Odrzucając wszelkie historyczno-psychologiczne uzasadnienie narodu doktryna ta sprowadziła pojęcie odrębności narodowej do kwestji odrębności językowej, którą traktuje zresztą również jako zjawisko przejściowe bo „przy socjalizmie, pisze Waganjan, dokona się praca, która drogą djalektycznie sprzeczną nie może nie doprowadzić i doprowadzi do stopniowego zaniku języków narodowych, do zlania ich w jeden lub kilka potężnych języków międzynarodowych".

Białorusini nie będą chyba się łudzić, że ich język Komintern zechce zaliczyć do rzędu potężnych języków międzynarodowych, które będzie pielęgnować. To samo można powiedzieć o bardziej rozwiniętym języku ukraińskim.

Wszczepiać problemat narodowościowy jako środek a nie cel partji komunistycznej, Kreml wydał odpowiednie dyrektywy w Mińsku i Charkowie.

Pod hasłem zawrócenia z drogi szowinizmu lokalnego odbył się w Mińsku wszechbiałoruski zjazd pracowników naukowych (od 27 lutego do 3 marca r. b.) z udziałem sekretarza generalnego C. K. K. P. P. Krynickiego faktycznego wielkorządcy Białorusi. W referacie tym Krynicki wskazał na zdrożne odchylenia niektórych członków partji od prawidłowej linji, na niebezpieczeństwo grożące całości Z. S. Z. R. ze strony t. zw. komunistów narodowych. Zasadniczą treścią referatu Krynickiego było oświadczenie, że rozwiązanie zagadnienia narodowościowego sprowadza się do kwestji uprzystępnienia włościaństwu nierosyjskiemu nauki politgramoty w jego ojczystym języku. Wprawdzie w stadjum początkowem rewolucja sprzyja rozwojowi narodowemu, lecz czyni to celem szybkiego dotwarzania tego co rozwój burżuazyjny nie dokończył. Po tym pierwszym okresie następuje okres drugi, który stwarza takie prawa stosunków międzynarodowych, które nie tylko nie sprzyjają formowania narodu, lecz w znacznie przyśpieszonem tempie ścierają różnice międzynarodowe.

Tymczasem polityka białoruskich komunistów narodowych idzie, zdaniem Krynickiego, w kierunku burżuazyjnego pojmowania dziejów. Z ostrą naganą spotkało się pismo białoruskie „Mołodniak" za próbę określenia "kultury narodu" jako „umiłowania narodu".

Zjazd działaczy naukowych białoruskich pod naciskiem Krynickiego, powziął „wiernopoddańczą" uchwałę, że „zadania budowy kultury narodowej, co do formy i proletarjackiej, co do treści, wykonywane będą przez ogół pracowników naukowych Białorusi z jaknajwiększą lojalnością i w całkowitej zgodzie z partją komunistyczną, która jedna tylko zdolna jest realizować zadania budowania kultury narodowej".

Jeden z czołowych działaczy białoruskich, Ihnatowski, usunięty niedawno ze stanowiska komisarza oświaty B. S. S. R. za „szowinizm lokalny", obecnie na zjeździe wygłosił ekspijacyjny referat wypierając się błędów dawnych.

Tak więc partja komunistyczna posługując się zagadnieniem narodowem jako środkiem na forum wewnętrznem wypowiedziała otwartą walkę mrzonkom niepodległościowym białoruskim i ukraińskim. W zgodzie jest z sobą również gdy w Polsce podsyca ruch białoruski i ukraiński jako środek osłabienia więzi i spoistości państwa „burżuazyjnego".

Nie może jednak Hromada białoruska wymagać od nas, abyśmy tolerowali jej działalność i pielęgnowali „szowinizmy lokalne", które zwalcza u siebie w domu partja komunistyczna.

Partja komunistyczna dążąc konsekwentnie do swych celów, nie tolerowałaby również ani godziny polityki Jaremicza Roguli i ks. Stankiewicza (o których wrogiej działalności wobec Mińska mówił na zjeździe Ihnatowski) i nie pozwoliłaby na „budowanie kultury narodowej" w sposób jaki to czynią na ziemiach polskich działacze białoruscy.

Fr. H.

*) W. Waganjan. O kulturze narodowej. Moskwa. Gosizdat 1927.

Z państw bałtyckich.

Łotewski minister spraw zagranicznych o wschodniem Locarno.

Łotewski minister spraw zagranicznych Cielens na zaproszenie organizacyj studenckich wygłosił w Rydze referat o „zadaniach łotewskiej polityki zagranicznej i umowie o nieagresji". W referacie tym Cielens dotknął również sprawy t. zw. wschodniego Lokarna.

„Być może, mówił Cielens, nastał już czas pomyśleć o utworzeniu wschodniego Lokarna w którem Finlandja, Estonja, Łotwa i Litwa z jednej strony a Rosja, Anglja, Francja i Niemcy z drugiej gwarantowałyby zachowanie obecnego status quo również w przyszłości.

Swego czasu Mejerowicz próbował utworzyć przymierze polityczne pomiędzy państwami bałtyckiemi a Polską, lecz doznał niepowodzenia, gdyż nie uczestniczyła w tem Litwa a Finlandja nie ratyfikowała umowy warszawskiej. Przekonawszy się o niepowodzeniu Mejerowicz doszedł do wniosku, że politycznie wiązać się mogą tylko małe państwa.

I wówczas polityka przybrała bardziej realne formy. Gospodarcza współpraca pomiędzy Łotwą i Estonją utworzenia bloku gospodarczego z tych krajów—oto wyniki tej polityki.

Nadejdzie czas, gdy stanie się możliwą polityczna współpraca i gospodarcze zbliżenie z Litwą. Później możnaby pomyśleć o utworzeniu z tych państw bloku wojskowego. Będzie to czynnik z którym będą się liczyć.

Nastała chwila wyrzeczenia się wszelkiego rodzaju orjentacji czy to w stronę Anglji Rosji lub Polski.

Zebranie u ks. Zdzisława Lubomirskiego.

Występy ks. E. Sapiehy i Wł Studnickiego.

Dnia 27 wieczorem odbyło się zebranie dyskusyjne monarchistycznej grupy warszawko-wileńskiej (org. zach. pracy państw.) w pałacu Frascati pod przewodnictwem p. Wł. Glinki. Wśród licznie zebranych gości zauważono członków klubu myśliwskiego, stańczyków, chrześcijańsko narodowych, zachowawczą młodzież akademicką z p. Piłsudskim na czele oraz przedstawicieli aż trzech zwaśnionych z sobą organizacji monarchistycznych (P.O.M. — M.O.W. — P.P.).

Zagaił zebranie gospodarz ks. Lubomirski, wygłaszając górnolotne przemówienie o konieczności konsolidacji konserwatyzmu. Referat gospodarczo-finansowy przedstawił br. M. Manteuffel, ostro krytykując dotychczasową „racjonalną" politykę gospodarczą Polski poświęcając słowa uznania jedynie min. Bilińskiemu, Zdziechowskiemu i Czechowiczowi.

Poruszenie na sali wywołała mowa p. Wł. Studnickiego znanego germanofila, który zarzucił naszej polityce zagranicznej lekkomyślne wywołanie wojny celnej z Niemcami i ciągłe prowokowanie ich jak np. przez znaną mowę p. Zaleskiego o nienaruszalności naszych granic, co zdaniem mówcy podważa nasz kredyt. Bardzo ostro rozprawił się z p. Studnickim p. A. Romer, który również zastrzegł się przeciwko przesadnym zarzutom przedmówców p. s. p. Wł. Grabskiego oraz szczególnie napiętnował ostro napaść p. Studnickiego na gen. Sikorskiego.

Następnie ks. Eustachy Sapieha wygłosił referat o naprawie ustroju państwa w duchu bardzo reakcyjnym, zdradzając zupełną nieznajomość prawa, do czego zresztą sam się przyznał, co odbiło się fatalnie na poziomie referatu. Jako koreferent wystąpił p. Al. Chrząszczewski, były wiceszef kancelarji cywilnej, oględnie krytykując wywody przedmówcy.

Wobec spóźnionej pory zebrani w czasie zarządzonej przerwy rozeszli się tłumnie, tak, że zapisani do głosu przedstawciele najróżnorodniejszych monarchizmów pozostali wobec pustych prawie krzeseł, przekonanie których może się im i udało.

Anglja popiera porozumienie polsko-sowieckie.

„Times" zamieścił świeżo artykuł swego warszawskiego korespondenta, który donosząc o ponownem nawiązaniu przez Polskę i Sowiety pertraktacyj w sprawie zawarcia paktu o nieagresji, dodaje następujące uwagi: położenie geograficzne Polski musi jej wcześniej lub później nastręczyć konieczność porozumienia politycznego z Rosją. Jeżeli Polska jest zdania, ze obecnie właśnie nadszedł moment, w którym powinna zawrzeć na własną rękę umowę z Sowietami, to na taką decyzję wpłynął szereg bardzo ważnych faktów. Przedewszystkiem trzeba sobie uprzytomnić, że pomiędzy Rosją a Niemcami istnieje już traktat, jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę, że Niemcy niemyślą zrzec się swych pretensyj do Gdańska, korytarza pomorskiego i Śląska, cóż dziwnego, że Polska, na wszelki wypadek skłonna jest do zawarcia podobnego traktatu z Sowietami, jako przeciwwagi umowie niemiecko - rosyjskiej jako też w celu zabezpieczenia swej granicy wschodniej.

Dalej trzeba sobie uprzytomnić, iż ruch rewolucyjny mniejszości białoruskich i ukraińskich tkwi korzeniami swemi poza kordonem polskim gdzie mieszka większość białorusinów i ukraińców i karmi się nadzieją na rychłą wojnę, oraz zmianę granic. Poprawa stosunków polsko - sowieckich nadzieje te w znacznym stopniu osłabi. Nareszcie trzeba zaznaczyć, że ożywienie dawnych stosunków handlowych ze Wschodem jest dla Polski rzeczą bardzo ważną.

Prace nad kodyfikacją prawa międzynarodowego.

W dniu 22 b. m. rozpoczęła się w Genewie trzecia sesja komitetu rzeczoznawców dla stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego. Obradom przewodniczy delegat szwedzki Hammarskjold. Członkami komitetu są: Mc. Nair (Wielka Brytanja), Fromageot (Francja), Diena (Włochy), Schucking (Niemcy) i in. Polskę reprezentuje doradca prawny M. S. Z., adw. Sz. Rundstein. Otwierając obecną sesję komitetu, przewodniczący zaznaczył, że nadesłane przez poszczególne rządy odpowiedzi na kwestonarjusz komitetu nie dają materjału dla stwierdzenia, czy możnaby spodziewać się osiągnięcia pozytywnych wyników przez ewentualne zwołanie konferencji w sprawie kodyfikacji prawa międzynarodowego.

W d. 23 marca komitet rozważał wzmiankowane wyżej odpowiedzi na kwestjonarjusz komitetu, celem ustalenia, czy jest rzeczą możliwą i pożądaną zawarcie międzynarodowego układu w sprawie odpowiedzialności państw za szkody, wyrządzone na ich terytorjum osobom cudzoziemców i ich majątkowi. Wobec tego, że większość z 30 nadesłanych odpowiedzi ustosunkowała się przychylnie do projektu zawarcia układu międzynarodowego, któryby uregulował tę sprawę, komitet postanowił zredagować raport dla Rady Ligi Narodów w tym sensie, że uważa kwestję kodyfikacji prawa międzynarodowego, we wskazanej dziedzinie, za rzecz dojrzałą. Celem ustalenia procedury, jaką należałoby zalecić Radzie Ligi dla uregulowania tego zagadnienia oraz wszystkich innych, uważanych przez nią za dojrzałe, wyłoniony został podkomitet. W skład jego wszedł m. delegat Polski, p. Rundstein.

Dyskusja nad budżetem Reichswehry.

Posiedzenie Reichstagu dn. 28 b. m. poświęcone było debatom nad budżetem Ministerstwa Reichswehry. Sprawozdawca komisji wojskowej Reichstagu poseł Stücklein stwierdził w swem przemówieniu, że budżet Reichswehry jest niezwykle wysoki, wynosi bowiem 698 miljonów mk., z czego 475 miljonów wypada na Reichswehrę, a 223 na marynarkę Rzeszy. Rząd zapowiedział w komisji, że budżet na rok przyszły zapewne będzie musiał być jeszcze podwyższony. Referent wyraził ubolewanie, że nie może przedstawić szczegółów, dotyczących dostawy amunicji sowieckiej dla Niemiec, gdyż obrady nad tą sprawą uznane zostały przez komisję za poufne. Pierwszy w dyskusji mówca, poseł socjalistyczny Schoepfling, motywował wniosek frakcji socjalistycznej, wyrażający nieufność ministrowi Gesslerowi. Mówca wyraził ubolewanie, że wojsko i marynarka wymagają coraz większych wydatków, co prowadzi do tego, że budżet całego państwa z trudnością tylko da się zrównoważyć. Stronnictwa rządowe skreśliły cały szereg doniosłych wydatków i świadczeń na cele społeczne, m. in. skreślonych zostało 5 miljonów mk. na dożywianie dzieci; natomiast w budżecie marynarki i armji, gdzie bez szkody możnaby było skreślić conajmniej 60 miljonów, nic nie skreślono. Budżet wojskowy jest, zdaniem mówcy, przeciągnięty. W dalszym ciągu mówca oświadczył, że jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby wojsko republiki niemieckiej miało korpus oficerski, składający się w przeważnej części ze zwolenników monarchji. Dotychczasowa metoda uzupełniania i rekrutowania, zarówno żołnierzy jak i oficerów Reichswehry, jest fałszywa, prowadzi ona bowiem do wprowadzania tylko coraz większej ilości elementów, wrogich republice. Następnie zabrał głos minister Gessler, który w dłuższem przemówieniu porównywał budżety wojskowe mocarstw aljanckich z budżetem niemieckim. Między innemi wskazywał on na Anglję, która powiększyła swój budżet wojskowy w porównaniu z czasem przedwojennym o 700 milj. mk., powiększając go z 77 miljonów funtów na 120 miljonów funtów. Dalej minister Gessler porównał procent, jaki stanowią wydatki wojskowe w stosunku do całego dochodu poszczególnych krajów, i stwierdził, że Anglja i Francja wydają $3^1/_2$ % całego dochodu społecznego na obronę, Włochy nawet 4%. Niemcy zaś zaledwie $1^1/_2$ %. Minister Gessler w swojem przemówieniu wypowiedział się przeciwko projektowi demokratów wprowadzenia milicji, utrzymując, że jest błędem spodziewanie się, iż obrona milicyjna może kosztować taniej, niż stałe wojsko.

Dzień polityczny.

Zgrzyty niemiecko-litewskie.

Poważny dziennik gospodarczy „Berliner Börsen Zeitung", którym chętnie posługuje się niemiecki min. spr. zagranicznych, zamieścił bardzo znamienny artykuł pod tyt. „Litauen ante portas". Na wstępie artykułu redakcja „Berliner Börsen-Zeitung" uznaje potrzebę stosunków gospodarczych z Litwą, ale zastrzega się stanowczo przed udzieleniem kredytów bez stosownych gwarancyj i uwzględnienia krytycznej sytuacji gospodarki litewskiej. Skuteczna i celowa pomoc finansowa Niemiec dla Litwy nastąpić może tylko wówczas, jeżeli dojdą do skutku „daleko idące zobowiązania" Litwy wobec Niemiec. Ponieważ pod względem gospodarczym Litwa jest już domeną niemiecką mogą to być tylko zobowiązania natury politycznej.

Artykuł usiłuje przeprowadzić tezę, iż zbankrutowani Litwini mogą otrzymać pieniądze tylko w Niemczech. Po ostatnim przewrocie, Anglja zaproponowała Litwie poważniejszy kredyt, ale zażądała wzamian porozumienia z Polską. Tranzakcja ta ma być, według zdania niemieckiego, zupełnie niemożliwą, ponieważ Polska zgadza się rokować z Litwą tylko pod tym warunkiem, że sprawa Wilna nie będzie wogóle poruszana, co znowu jest rzeczą niemożliwą dla każdego rządu kowieńskiego.

W ten sposób pierzchły nadzieje uzyskania gotówki w Ang ji i Francji, a pozostał tyjko Berlin. Celem odpowiedniego urobienia Niemiec, rząd litewski usiłuje wszelkiemi sposobami uwydatnić wartość Litwy dla Niemiec. Na udowodnienie tego twierdzenia „Berliner Börsen Zeitung", cytuje głos dziennika Smetony „Lietuvis", który pisze, że „jeżeli Niemcy chcą widzieć silną Litwę, to muszą usunąć wszelkie przeszkody, uniemożliwiające litewski eksport bydła i innych produktów do Niemiec. Niemieccy mężowie stanu winni widzieć w Litwie sąsiada, który wart jest dużych ofiar, ponieważ Litwa stanowi lukę w żelaznem ogrodzeniu, które buduje się od Bałtyku do Morza Czarnego".

Dziennik niemiecki przedstawia w bardzo czarnych kolorach życie gospodarcze Litwy. Wielki aparat administracyjny pracuje bardzo drogo i bardzo źle; lasy litewskie są tak przetrzebione, że brak jest drzewa na rynku wewnętrznym; reforma rolna, brak maszyn, nawozów i kredytów ograniczają produkcję zboża do minimum; przemysł litewski mimo nadzwyczaj wysokich ceł ochronnych, znajduje się w beznadziejnej sytuacji; brak mu „tylko" czterech rzeczy: surowców, rynków zbytu, fachowego kierownictwa i wyszkolonych robotników. Finanse państwowe, komunalne i prywatne są w opłakanym stanie: w pierwszem półroczu 1926 poszło do protestu 50 tys. weksli. Na Litwie utarło się nawet powiedzenie, że weksel in blanco jest więcej wart od weksla odpisanego, ponieważ na pierwszym wekslu stempel ma jeszcze swoją wartość.

Całą winę ponosic ma, według zapatrywań niemieckich, Stronnictwo Chrześcijańsko - Demokratyczne, które do maja roku 1926 rządziło niepodzielnie. Stronnictwo to, operując „niebezpieczeństwem polskiem", utrzymywało stale w kraju stan oblężenia, dzięki czemu pchnięto Litwę na dno przepaści gospodarczej. Po wyborach w maju 1926 dostał się do władzy gabinet liberalny (wybory majowe sfinansował kapitał niemiecki, Red.), który — zdaniem „Berliner Borsen-Zeitung" — wyprowadziłby Litwę na wyżyny, gdyby nie grudniowy przewrót. Ten przewrót boli bardzo Niemców, ponieważ spowodował ich obecne kłopoty z uległą dotychczas Litwą. Odżałować nie mogą poprzedniego rządu, który „usiłował uczciwie poprawić sytuację ekonomiczną kraju przez zaniechanie polityki ceł ochronnych i podniesienie rolnictwa".

O tem, że rząd ten zawarł niebezpieczny dla Europy pakt z Sowietami i godził się być dla Niemiec strategicznem przedłużeniem Prus Wschodnich na wypadek wojny z Polską, autor niemiecki milczy. Zwrot w zapatrywaniach litewskich na stosunek do Niemiec uważa za prosty manewr, mający na celu „wymuszenie" w Niemczech kredytów i ułatwień dla litewskiego eksportu.

Antypolski artykuł dr. Kramarza.

Z racji cieszyńskiego procesu arcyksięcia Fryderyka przeciwko rządowi polskiemu, ogłasza dr. Kramarz w „Narodnich Listach" artykuł p. t. „Polacy i nasze prawa państwowe", pełen złośliwych rekryminacji pod adresem Polski. Autor, opierając się na argumentacji występupującego w procesie obrońcy interesów państwa polskiego, twierdzi, że Cieszyn był lennem koronnem czeskiem i że arcyksiąże nie uczynił tego, co należało, jeżeli chciał, by Cieszyn był jego własnością, przypomina wręcz odmienne stanowisko p. Dmowskiego na paryskiej konferencji pokojowej, gdzie ten delegat rządu polskiego gorąco zaprzeczał, jakoby Śląsk był częścią koronną czeską i twierdził, że ziemia ta była własnością Austrji. Dzisiaj zmieniło się wszystko i zastępca interesów rządu polskiego przyznaje historyczne prawo Czech do Śląska. Nawiązując do wytycznej zasady o historycznych prawach, wyraża dr. Kramarz ubolewanie, iż zabrakło dziś historycznej Rosji, której to brak odczuwa boleśnie zarówno Czechosłowacja jak i Jugosławja.

Z ostatniej chwili.

(Przez Radjo).

Wypadki w Chinach.

Ewakuacja białych.

NOWY YORK, 29.3. Odbywa się ewekuacja obywateli amerykańskich ze wszystkich miast chińskich, położonych wzdłuż rzeki Yan-Tse. Rząd Stanów Zjednoczonych zamyka konsulaty amerykańskie w Czan-Sza i Czin-Tsiana.

LONDYN, 29.3. Jak donosi „Daily Telegraph", wszystkim obywatelom angielskim, zamieszkującym w okolicach górnego biegu rzeki Yan-Tse, zalecono wyjazd do Szanghaju.

Anglja a Sowiety.

LONDYN, 29.3. „Westminster Gazett" notuje wznowienie kampanji antysowieckiej wśród angielskich kół konserwatywnych. Dziennik przytacza pogłoski, jakoby Birkenhead i Churchill wystąpili ponownie z żądaniem przerwania stosunków z ZSSR ze względu na wywierane przez Sowiety wpływy bolszewickie w Chinach, dodaje jednak, że pogłoski te nie znajdują potwierdzenia w kołach rządowych. W kołach tych wskazują, że obecny moment nie jest odpowiedni dla podejmowania kwestji przerwania stosunków z Sowietami.

Łotewski minister spraw zagranicznych o pakcie z Sowietami.

WARSZAWA, 29.III. (Pat). — Z Rygi donoszą: Łotewski minister spraw zagranicznych Zielens przemawiając wczoraj na zebraniu publicznem podkreślił konieczność zawarcia z Rosją sowiecką paktu o nieagresji, oraz odpierał twierdzenia, jakoby pakt taki czynił Łotwę zależną od Rosji. Minister zaznaczył dalej, iż pakt taki nie byłby w żadnym razie skierowany przeciwko Lidze Narodów. Mówca nazwał fantastycznemi wszelkie projekty federacji państw bałtyckich z Rosją. Celem naszej polityki zagranicznej, mówił minister jest pokój, zachowanie neutralności oraz unja polityczna i ekonomiczna państw bałtyckich.

Wojskowa komisja na Węgrzech.

WARSZAWA, 29.III. (Pat.) Konferencja Ambasadorów postanowiła, iż wojskowa komisja kontrolna na Węgrzech przestanie funkcjonować w dniu 31 b. m., jednakże członkowie komisji pozostaną na miejscu do dnia 15 maja celem dopilnowania pewnych prac, które mają być jeszcze wypełnione i ukończenia redakcji swego ostatecznego sprawozdania.

Teatr Polski.

„Szał" sztuka w 4 aktach K. Mere.

Pisarze francuscy ostatniej doby czerpią z upodobaniem tematy z życia arystokratycznej rosyjskiej emigracji powojennej. Lecz egzotyczny niegdyś we francuskiej literaturze powieściowej czy dramatycznej rosyjski kniaź czy graf, widziany zblizka na paryskim bruku, zmalał im jakoś i zbladł. Nie rozporządzając już tradycyjnemi tysiącami dusz na tradycyjnych stepach lub w kopalniach, lecz zjadając resztki fortuny skoncentrowanej w uratowanych klejnotach lub pracując jako petit employé, czy gorzej jeszcze—stracił ów prestige w który tak bezkrytycznie uposażała go niegdyś opinja francuska.

Myliłby się też ktoby sądził, że polityczne intrygi, zabiegi i kłótnie emigrantów o przywrócenie monarchji w utraconem państwie, stanowią temat tych utworów.

„Szał" w poniedziałek wystawiony nic wspólnego z polityką nie ma, a spiritus movens wszystkiego to tylko miłość, miłość rosjanki do francuza i naodwrót; miłość którą zrodziło w sercu kobiety niesamowite podobieństwo rysów młodego dyplomaty francuskiego do niegdyś w kraju kochanego oficera. Mógł przy tej sposobności autor zaznaczyć przepaść dzielącą dwie kultury: zachodu i wschodu, a raczej kulturę zachodu od braku jej na wschodzie i uczynił to z usprawiedliwioną dumą Gallijczyka, od wieków w tej dziedzinie przodującego Europie. Udało mu się to choćby przez zestawienie takich typów jak de Cassel i jego europejski służący-gentleman, a dzika bestja generał hrabia Michajłow, poniewierający w atakach pijaństwa swą żonę i jego równie pierwotnych instynktów „dzieńszczyk" Petrow.

Sztuka, grana tu zresztą kiedyś, jest sensacyjna i dla nerwowych osób nieodpowiednia; siedząca w pobliżu mnie młoda i śliczna osóbka w czasie całego 4 go aktu trzęsła się jak galaretka.

Trzy główne role spoczywały w rękach pp. Purzyckiego—hr. Michajłow, Frenklówny—Natasza i Wyrwicza—de Cassel. P. Purzycki nie przejaskrawił ani zazdrości starca, ani tak charakterystycznej pychy rosyjskiego militarysty, ani niepoczytalności alkoholika i dał w Michajłowie typ znany i wierny. P. Frenklówna monotonna nieco i grą i mimiką w aktach pierwszych—w ostatnich rozegrała się i wypowiedziała. P. Wyrwicz świetny zawsze w rolach kochanków lekkich z przewagą humoru—jako de Cassel nie umiał pozbyć się pewnej sztywności i chłodu. Pan Detkowski w roli Charançon'a był sympatycznym i dyplomatycznym przyjacielem — dyplomaty. Nie wszystkie damy w gabinecie restauracyjnym odznaczały się dystynkcją. Małą rólkę Petrowa bez wielkiego wysiłku zagrał p. Żukowski.

Publiczności na premjerze dużo.

Pilawa.

Popierajcie Macierz Szkolną.

KRONIKA.

Przygotowania do uroczystości Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

J. E. ks. Biskup Michalkiewicz nadesłał nam odezwę treści następującej:

Wobec mającej się odbyć uroczystości Koronacji Obrazu Cudownego Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca r b., kiedy to ma wziąć udział cała Rzeczpospolita Polska nietylko w osobach duchowieństwa, lecz i wiernych, poczynając od Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu, Wilno przedewszystkiem, jak śmiem mocno ufać, postara się o uświetnienie uroczystości Tej, co w Ostrej świeci Bramie. Dzisiaj zwracam się z prośbą do wszystkich chórów i naogół do wszystkich osób, które mogą podnieść zbliżającą się uroczystość śpiewem chóralnym, by pośpiesznie zgłosili swój udział w chórze podczas Koronacji dla okazania przywiązania i czci do Matki Najświętszej.

Zapisy przyjmuje p. Kalinowski, Oranżeryjny 3 m 1, codzienie od 2 do 6 po południ. najpóźniej do 10 kwietnia r. b.

† *Kazimierz Michalkiewicz Bp.*

Wiadomości kościelne.

— **Wizytacja.** W poniedziałek 28 b. m. J. E ks. Arcybiskup-Metropolita w towarzystwie ks dziekana trockiego Klemensa Malukiewicza i ks. kapelana Walerjana Meysztowicza odbył wizytację kanoniczną kościołów w Landwarowie i Rykontach.

Po przybyciu o godz. 8-ej rano do Landwarowa Jego Ekscelencję spotykał wójt gminy Landwarowskiej, przedstawiciel obywatelstwa miejscowego oraz rabinatu. Dostojnemu Gościowi podano chleb i sól. Przed pięknym, niewykończonym jeszcze kościołem Landwarowskim, witał ks. Arcybiskupa ks. proboszcz Henryk Wojniusz, poczem odbył się ustalony ceremonjał wizytacyjny, podczas którego Jego Ekscelencja dokonał bierzmowania 421 osób. Po wizytacji Dostojnego Gościa podejmowała u siebie p. Władysławowa Tyszkiewiczowa.

Następnie ks. Arcybiskup udał się do Rykont, gdzie Go spotkał ks. proboszcz Michał Samosionek oraz przedstawiciele stacjonującego w Rykontach oddziału KOP u. Jego Ekscelencja udzielił sakramentu bierzmowania 244 osobom oraz odwiedził miejscową szkołę powszechną.

O godz. 8-ej wiecz. ks. Arcybiskup powrócił do Wilna. (o).

Z miasta

— **Kursy przeciwgazowe.** Dnia 7 bm. zakończony zostanie pierwszy kurs przeciwgazowy, prowadzony dla funkcjonarjuszy miejskiej straży ogniowej.

Dnia 9 kwietnia przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, rządowych i samorządowych pierwsi abiturjenci składać będą egzamina.

Podobne kursy organizuje dla swych członków T-wo „Sokół" oraz zarząd więzienia na Łukiszkach dla swych funkcjonarjuszy. (r).

Sprawy administracyjne

— **Przemeldunkowa komisja likwidacyjna.** Komisje obywatelskie utworzone przed pół rokiem w celu sumarycznego stwierdzania obywatelstwa ludności m. Wilna z dniem 31 marca przestają istnieć. Wszystkie sprawy związane z czynnościami b. Komisji obejmuje Komisja Likwidacyjna (Szyptyckiego 11) pod przewodnictwem p. Jerzego Siewicza, b. przewodniczącego V Kom. Obyw. i z dniem 4-go kwietnia będzie nadal wydawać zaświadczenia obywatelstawa, tym osobom, którym już uprzednio przyznano, zwracać dokumenta pozostawione w komisjach.

W związku z powyższem wczoraj zlikwidowane zostały Komisje przemeldunkowe I i VI komisarjatów, dziś zostaną zlikwidowane II i IV komisarjatów, a jutro III-go komisarjatu.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** We czwartek 31 marca 1927 r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje: 1. Budżet dodatkowy na okres od 1.IV 1927 r. do 31.III 1928 r. 2. Wnioski przeniesienia kredytów z jednych paragrafów budżetu I-go kwartału 1927 r. do innych. 3. Wniosek wyasygnowania kredytu z dochodów kinematografu miejskiego na opłacenie podatków skarbowych, nałożonych na kinematograf. 4. Wniosek skasowania w Sekcji Rzeźni i Rynków jednego etatu rachmistrza i utworzenia natomiast 1 etatu kasjera kasy pomocniczej. 5. Wniosek w sprawie wydzierżawienia Dyrekcji gimnazjum im. J. Lelewela placu przy ul. Mickiewicza 40. 6. Referat w sprawie opłacenia zaległych podatków skarbowych za gmach teatru polskiego przy ul. W. Pohulanka. 7. Wniosek w sprawie utworzenia stadjonu sportowego na Górze Boufałowej. 8. Sprawa opłat za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego w sezonie letnim 1927 r. 9. Sprawa koncertów symfonicznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r. 10. Sprawa poranków muzycznych w ogrodzie Bernardyńskim w sezonie letnim 1927 r. 11. Sprawa wydzierżawienia teatru letniego w ogrodzie Bernardyńskim na sezon letni 1927 r. 12. Wniosek utworzenia Komisji dla spraw teatru polskiego przy ul. W. Pohulanka. 13. Podanie właścicieli nieruchomości przy ul. Safjaniki w sprawie zwolnienia od opłat kanalizacyjnych.

— **Agitacja wywrotowa.** Elementa komunizujące, w ostatnich dniach usilnie agitują za urządzeniem demonstracyj robotniczych przed pałacem reprezentacyjnym.

Między innemi przedwczoraj usilnie agitował wśród robotników pracujących przy miejskich robotach kanalizacyjnych niejaki Bujko, aby urządzić demonstrację przed pałacem i żądać zwiększenia robót miejskich.

Robotnicy kanalizacyjni nie zgodzili się na tę demonstrację.

Poczta i Telegraf.

— **Telegramy listowe do Czechosłowacji.** Począwszy od 1-go kwietnia r. b. zaprowadzone zostaną w ruchu telegraficznym między Polską a Czechosłowacją telegramy listowe. Wymiana telegramów listowych z Czechosłowacją odbywać się będzie na zasadzie postanowień odnoszących się do telegramów listowych w ruchu wewnętrznym. Opłata za telegram listowy wynosi 50% taryfy zwyk. łej, t j. 9,5 cent. od wyrazu. (l).

— **Zagraniczne rozmowy telefoniczne.** Celem przyśpieszenia rozmów telefonicznych zagranicznych władze pocztowo-telegraficzne polecły nadawać pierwszeństwo rozmowom międzynarodowym przed rozmowami wewnętrznemi tego samego rodzaju. (l).

— **Zerwanie połączeń telegraficzno-telefonicznych.** W N-rze wczorajszym „Dziennika Wil." w rubryce „Poczta i Telegraf" umieściliśmy notatkę o skutkach wichury na Polesiu.

Natomiast burza nocy onegdajszej poczyniła znaczne spustoszenia na linji telegraficznej i telefonicznej Wilno—Warszawa, skutkiem czego komunikacji z Warszawy w dniu wczorajszym, aż do wieczora nie udało się nawiązać. (l).

— **Działanie na szkodę schroniska dla dzieci.** Przy każdym niemal znaczniejszym urzędzie m. Wilna istnieje biuro podań i i sprzedaży znaczków stemplowych dobrocsynnego Towarzystwa opieki nad dzieckiem p n. „Schronisko dla dzieci im. K. Zubowicza".

Podobne biura od kilku lat są w urzędzie pocztowym m. Wilna w obu oddziałach. Ostatnio jednak w dziale listowym ustawiony został kiosk księgarni pocztowej „Lot".

Księgarnia ta prócz książek i pism sprzedaje również znaczki stempl., pocztowe, blankiety wekslowe i podaniowe i t. p.

Takiej innowacji na poczcie nie możnaby było nic zarzucić, gdyby kiosk ten nie podkopywał biura T-wa Opieki nad dzieckiem.

Bowiem stolik tego biura został, przeniesiony do najgłębszego kąta poczekalni i zasłonięty przez kiosk „Lotu", stracił połowę swych dochodów na korzyść „Lotu".

Kierowniczce biura schroniskowego jakoby zaproponowano przeniesienie swego stolika do działu paczek gdzie jest zimno i mokro i niema żadnego ruchu. (p).

Handel i przemysł.

— **W przemyśle tartakowym.** W ostatnich czasach daje się zauważyć pewien zwrot na lepsze w przemyśle tartakowym w m. Wilnie. Przed paru dniami między innemi uruchomiono prace w „Kalwaryjskim" tartaku.

— **Starania o zatwierdzenie zwyżki cen.** Związek kupców żydowskich zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenie na podwyższenie cen na artykuły pierwszej potrzeby. W tym celu kupcy żydowscy przedłożyli, swój projekt nowego cennika na te produkta.

Charakterystyczna rzecz, że pomimo zbliżającej się wiosny, a w związku z tem nastania sezonu spadku cen na nabiał, kupcy żądają m. innemi zwyżki ceny masła deserowego do 8 zł. za kilo.

Również i rzeźnicy wystąpili z prośbą o podniesienie ceny mięsa.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu.** W trymestrze zimowym bieżącego roku akademickiego przystąpiło do egzaminów magisterskich 55 osób, składając 80 egzaminów, z których 69 dało wynik pomyślny.

Sprawy robotnicze.

— **Bezpłatne pośrednictwo pracy** zaprowadziła Liga Robotnicza św. Kazimierza, ul. Wielka 64. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6—7. Znaczna podaż pracy zwłaszcza kobiecej: służba domowa, praczki i t. p.

Sprawy kolejowe.

— **Walne zebranie P. Z. K.** Wczoraj o godzinie 18 w lokalu Pol. Zw. Kolei odbyło się doroczne walne zebranie członków P.Z.K.

Na przewodniczącego wybrano przez aklamację p. Hackela.

Walne zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły i wypowiedziało się za wcieleniem agend koła wileńskiego do zarządu głównego.

Dokonano następnie wyboru delegatów na zjazd okręgowy oraz do komisji rewizyjnej.

Z życia cechów.

— **Zebranie Dejegatów Związku Cechów** odbyło się w lokalu własnym (Wielka 64) w poniedziałek 28 b. m. Przewodniczył p. Józef Uziałło w asyście p. p. Franciszka Niedeka i Michała Oszurki. Sekretarzował p. Antoni Sokołowski.

Na porządku obrad były sprawy gospodarcze, odczytanie ważniejszej korespondencji, sprawa Zjazdu Izb Rzemieślniczych w Krakowie oraz wolne wnioski.

Po załatwieniu spraw gospodarczych i odczytaniu korespondencji, szerzej omówiono sprawę Zjazdu Izb Rzemieślniczych w Krakowie, który się ma odbyć w dniu 10 kwietnia r. b. Uchwalono wziąć w nim udział i wysłać z ramienia Związku Wileńskiego Cechów jednego delegata. Następnie, na wniosek p. Michała Oszurki, postanowiono wydelegować po jednym przedstawicielu od każdego cechu do Komitetu Wystawy Ziem Wschodnich w r. 1928, celem nawiązania kontaktu i wzięcia udziału przez cechy wileńskie w omawianej wystawie.

Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie przewodniczący zamknął. (o.)

Z życia stowarzyszeń.

— **Z Klubu Narodowego.** Dzisiaj o godz. 7½ wiecz. w lokalu Stow. Techników Polskich (Wileńska 33) odbędzie się zebranie Klubu Narodowego z odczytem przewodniczącego Sejmowej Komisji Budżetowej posła Rymara p. t. „Budżet Państwa Polskiego." Wstęp 1 zł., dla akademików 50 gr., dla członków Klubu wolny.

— **Zarząd Koła Związku Oficerów rezerwy** przypomina kolegom, iż kursa instrukcyjne dla oficerów rezerwy kawalerji odbywają się każdej środy w godzinaah 19—21 w Kasynie garnizonowem, zaś dla oficerów piechoty w kasynie 6 p. p. Leg. (na Antokolu) o tejże porze.

— **Sekcja przemysłowa Stowarzyszenia kupców i przemysłowców Chrześcijan.** W dniu 29 marca b. r. odbyło się posiedzenie organizacyjne sekcji przemysłowej, zwołane przez Zarząd Stow. Kupców i Przemysł. Chrześcijan w Wilnie, na którem wyłoniono. Tymczasowy Komitet Organizacyjny Sekcji Przemysłowej w składzie: p. p. Feliksa Wodziawskiego Dyrektora Biku Spółek Zarobkowych, Jana Sobeckiego, Daniela Ustanowskiego przemysłowca i Franciszka Gawela. Uchwalono, iż następne posiedzenie odbędzie się w dniu 7 kwietnia, na którym nastąpią wybory Zarządu oraz omówiony zostanie program prac sekcji.

— **Zabawa jarmark na kolonje letnie.** T-wo kolonji Letnich, które wzięło na się obowiązki zapewnienia dzieciom wypoczynku na świeżem powietrzu, zabiega o możliwe większe na ten cel fundusze.

W roku ubiegłym z kolonji korzystało 139 dzieci, zaś w roku bieżącym należałoby utrzymywać i żywić conajmniej 300 dzieci w ciągu 6 tygodni

Wyrazem tych zabiegów będzie w pierwszym rzędzie jarmark, urządzany staraniem T. K. L. w dn. od 3 do 10 kwietnia w lokalu dawniejszej restauracji „Warszawianka" przy ul. Wileńskiej.

T-wo liczy na pomoc i ofiarność społeczeńswa w formie tłumnego odwiedzania tej wesoło zapowiadającej się imprezy. (r).

— **Z T-wa opieki nad zwierzętami.** W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne doroczne zebranie członków T-wa opieki nad zwierzętami.

Zebranie otworzył prezes T-wa p. Jonke, powołując prezydjum z przewodniczącym p. Olszewskim na czele.

Z ogólnego sprawozdania T-wa okazało się, czego nie starał się ukryć zarząd, że T-wo cieszy się zbyt małem zainteresowanie, w społeczeństwie, które nie docenia szlachetnych zadań instytucji, a co za tem idzie w r. ub nie przejawiało większej energji w pracy. Z pośród 300 członków, jakich T-wo liczyło w latach ubiegłych pozostało zaledwie 40 opłacających minimalne, bo po 2 zł. składki roczne.

Walne zebranie postanowiło te znikome składki podzielić na dwie półroczne raty.

Dotychczasowy prezes zrzekł się mandatu, wobec czego wyłoniły się znaczne trudności w utworzeniu zarządu. Wreszcie p. Olszewski zgodził się prowadzić tę instytucję pod warunkiem, że na stanowisku wiceprezesa pozostanie p. Jonke.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 1-go kwietnia 1927 r. (piątek) o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Bibljotece Publicznej i Uniwersyteckiej zebranie członków na którem pp. St. Gliński, F. Jurewiczówna, M. Kotwiczówna i M. Popowska wygłoszą „Pogadanki o Książce", miane z okazji miesiąca Książki w Domach Ludowych Polsk. Mac. Szk. Dla najlepszej pogadanki przewidziana jest nagroda.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Wielki Koncert Religijny.** We środę dnia 6 kwietnia r. b. odbędzie się w Sali Sniadeckich U.S.B. poraz pierwszy w Wielkim Poście Wielki Koncert Religijny z udziałem połączonych chórów wileńskich „Echo", Bazyliki Wileńskiej, Ogniska Kolejowego i innych, pod batutą p. prof. Władysława Kalinowskiego. Partje solowe między innemi wykona p. Skowrońska-Szmurłowa. W programie szereg utworów religijnych Moniuszki, Szuberta, Gounoda, Carleza i t.d. oraz Rheinbergera wspaniały utwór muzyczny, nieznany dotychczas w Wilnie „Stabat Mater Dolorosa".

Całkowity dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Wilnie. Niewątpimy, że całe religijne Wilno ze względu na treść koncertu, jak również na piękny cel, jaki organizatorom w tej imprezie przyświeca, wypełni po brzegi Salę Sniadeckich U. S. B.

— **REDUTA** na Pohulance **Koncert O Olginy-Larar w Reducie.** Dzis o godz. 8-ej wiecz. w Reducie wystąpi znakomita śpiewaczka koloraturowa Olga Olgina, znana już Wilnu pod nazwiskiem Larar, artystka Opery w Belgradzie.

Ostatnio p. Olgina występowała w Operze Warszawskiej, gdzie krytyka fachowa wyrażała się o niej z wielkiem uznaniem.

W programie arje operowe i pieśni. Pozostałe bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 gr nabywać można w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11) i od godz. 5-ej pp w kasie teatru.

— **Premjera „Cyda".** Jutro o g. 8-ej wiecz. po raz pierwszy 5 aktów poematu bohaterskiego P. Corneille'a „Cyd" w przekładzie St. Wyspiańskiego.

— **Teatr Polski** (sala „Lutnia"). Dziś po raz drugi grana będzie sensacyjna sztuka Mere „Szał".

— **„Płom enna noc"** grana będzie raz jeszcze we czwartek.

— **„Nina" — Kampfa,** grana będzie w piątek najbliższy.

— **Stulecie zgonu L. v. Beethovena w Wilnie.** Sobotni koncert, który odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego, przybierze specjalnie uroczysty charakter hołdu dla genjuszu nieśmiertelnego kompozytora, którego stulecie śmierci cały świat obchodzi.

— **Wieczór tercjałowy w Konserwatorjum** Kolejny wieczór tercjałowy uczniów i uczenic Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie odbędzie się w piątek dn. 1 kwietnia o g. 7½ wiecz. w Sali Konserwatorjum (pl. Orzeszkowej 9). Grać będą wychowańcy klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego i instrumentów dętych.

Karty wstępu w Kancelarji Konserwatorjum od godz. 4—7 wiecz.

— **Koncert.** Staraniem Opieki Szkolnej Gimnazjum Lelewela, w dn. 3 kwietnia b. r. odbędzie się koncert na rzecz wpisów za niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum Szczegóły będą podane w najbliższych dniach.

— **Wieczór Artystyczny N. O. K.** Dnia 2-go kwietnia o godz. 8 ej wieczór w sali Hotelu St. Georges odbędzie się pod tą nazwą raut pod artystycznym kierunkiem profesora St. Matusiaka. W pięknie pomyślanych żywych obrazach znajdziemy swoich znajomych. Po za tem łaskawie przyrzekły swój współudział znana nasza pieśniarka p. Zofja Wyleżyńska i p. Marja Bystrzanowska, która odtworzy fantazje plastyczne.

Podczas trwania rautu przygrywać będzie kwartet zespołu akademickiego.

Bilety do nabycia u p. Gospodyń. Członkinie N. O. K. są proszone o zgłaszanie się po bilety do sekretarjatu.

— **Program radia na środę 30 marca.**

15.00 — 15.25. Komunikaty: gospodarczy i mateorologiczny. 15.30 — 16.45. Stacja nieczynna. 16.45—17.10 Program dla dzieci (p. W. Tatarkiewiczówna i B. Hertz). 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Lidjo Wrocka (harfa). 18.40—19.00. Rozmaitości 19.00 — 19.25. „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi Dr. Marjan Stępowski. 19.30 – 19.55 Komunikat rolniczy, 19.45—20.10 Odczyt p. t. „Bogactwa naturalne Polski" wygłosi prof. Aleksander Janowski z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien". 20.10 — 20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorowy. Muzyka operetkowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Różne.

— **W sobotę dn. 26 marca ukazała się w naszem piśmie w rubryce „Nadesłane" wiadomość o skazaniu przez sąd na skutek skargi Kasy Chorych krawca Longina K. na 50 złotych grzywny.**

Osoba zainteresowana prosi nas o zaznaczenie, że wyrok nie jest ostateczny i że przeciwko wyrokowi została złożona apelacja, a pozatem p Longin K. złożył skargę przeciwko sekwestratorowi Kasy Chorych, który spowodował wszczęcie sprawy.

Kronika policyjna.

— **Burda w Białoruskiej „chatce".** Dnia 28 b. m. około godz. 12 w nocy podczas gry w loto w „Białoruskiej Chatce" jakiś pijany żyd, zrozpaczony widocznie niepowodzeniem, wszczął kłótnię ze swoim sąsiadem, poczem go dotkliwie pobił oraz zaczął się rzucać na innych.

Spłoszona publiczność poczęła masowo opuszczać salę gry. Dopókiż władze tolerować będą ten publiczny dom hazardu? (p)

— **Zatrzymanie przemytników.** Dn. 26 b. m. przez wyw. Urzędu Śledczego zostali zatrzymani Kuks Ida, zam. Popławska Nr. 13 i Garbar Szlom, zam. Żydowska 8 z przemycanym tytoniem łotewskim. Podczas przeprowadzonej rewizji u wymienionych odnaleziono 1 klg. tytuniu łotewskiego, 1060 szt. papierosów i 1800 gilz.

NADESŁANE.

Z Kasy Chorych. Zarząd Kasy Chorych m. Wilna komunikuje, iż posiedzenie Rady, wyznaczone na dzień 30 marca b. r. zostaje przesunięte na dzień 6 kwietnia b. r. i odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali obrad Rady Miejskiej z tym samym porządkiem dziennym. 2537

Zarząd Zakładu wychow. im Ks. Siemaszki dla biednych osieroconych chłopców w Krakowie, uprasza wszystkich byłych wychowanków o spieszne podanie swoich adresów, potrzebnych dla spraw organizacyjnych.

Walka z infekcją grypy. Żyjemy w wieku epidemji grypy. Codziennie nadchodzą wiadomości o olbrzymich rozmiarach, jakie przybiera na całym świecie ta straszna choroba. Jest rzeczą zrozumiałą, iż walka z grypą staje się jednem z najaktualniejszych zagadnień życia codziennego. Powagi naszego świata lekarskiego podają różne sposoby zapobiegania infekcji i walki z tą niebezpieczną chorobą. Grypa jest, jak stwierdzono z całą pewnością, chorobą infekcyjną. Przenosi się ona przez bakcyle z chorego na zdrowego a zatem stanowią środki dezynfekcyjne najlepszą ochronę przeciwko szerzeniu się grypy.

W jaki sposób przenoszą sie bakcyle? Liczne bakcyle krążą w powietrzu. Znaczna ich część usadawia się na różnych ciałach i przenosi się przez dotknięcie, Nader ważną rolę odgrywa przytem ubranie a szczególnie bielizna, Jest rzeczą stwierdzoną, że w brudnej bieliźnie znajdują się liczne bakcyle, które nawet przy wygotowaniu bielizny nie zostają zniszczone. Dla unieszkodliwienia tych ognisk choroby istnieje jeden tylko niezrównany środek: używa się przy praniu bielizny środka do prania, który posiada właściwość zabijania bakcyli. Dezynfekcyjne środki do prania posiadają dla higjeny (wśród ludu) niezmierne znaczenie, a znany i używany od lat środek do prania „Alboril" jest pod tym względem najdoskonalszym. Jest on pod gwarancją wolny od chloru i zawiera obok 50% czystego wolnego od smoły mydła ziarnistego dezynfekujące składniki, które działają już przy dłuższem moczeniu bielizny w zimnej wodzie, a przy gotowaniu zabijają wszelkie bakcyle. Dzięki tym nadzwyczajnym zaletom zostały również nagrodzone złotym medalem na ostatniej wystawie higjenicznej w Warszawie specjalności „Alboril", (mydło „Alboril", płatki mydlane „Alboril", środki do prania „Alboril").

Możemy tylko jaknajgoręcej zalecić wszystkim gospodyniom, szczególnie w obecnym czasie epidemji grypy, by zwróciły na to baczną uwagę i stosowały wszelkie odnośne środki zapobiegawcze przeciwko przenoszeniu bakcyli, gdyż słusznie mówi przysłowie: „Lepiej zapobiegać aniżeli ponosić skutki niezapobiegania".

Do rolników Ziemi Wileńskiej!

Związek Kółek i Organizacyj Rolniczych ziemi Wileńskiej zwraca uwagę rolników, że obecne spadnięcie śniegu na słabo zamarznięte grunta i nagromadzenie, szczególnie na północnych wystawach, oraz zjawienie się zlodowaciałej skorupy — powoduje wielkie niebezpieczeństwo rozpowszechnienia się pleśni śniegowej, grożącej zupełnem zniszczeniem w tych miejscach roślin zbóż ozimych.

Jedynym środkiem walki w obecnej chwili jest natychmiastowe bronowanie pól ozimych, celem złamania zlodowaciałej śnieżnej pokrywy.

Powyższe usilnie zalecamy wszystkim rolnikom, by zapobiec częściowemu zniszczeniu ozimych zasiewów.

Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 29 marca.

	Żądano	Płacono	Tranz.
Dolary Stan Zjedn.	8,91½	8,90	—
Ruble złote	4.71	4,70	—
Dolarówka 5 dol.	51,00	—	—
Listy zastaw. Wil. Banku Ziems. zł. 100 —	41,40	40,90	—
Akcje Banku Polsk. zł. 100—	128,00	—	—

Ze świata.

Wielkie środowiska ludzkie.

Największem miastem świata pod względem liczby ludności jest Nowy Jork z 9.000.000 mieszkańców, Na drugiem miejscu stoi Londyn (7.000.000 mieszk.). Na trzeciem Paryż (4.550.000 mieszk.). Potem idą po sobie Berlin (4.050.000), Chicago (3.600.000). Filadelfja) (2.700.000). Ameryka Połudn. ma 2 miasta z ludnością powyżej 1 miljona, a to: Buenos Ayres (2.500.000) i Rio de Janeiro (1.450.000). Miast takich posiada Azja 8, a mianowicie: Osaka (2.150.000). Szanghaj (bez przedmieść (2.000.000). Tokjo (2.000.000), Pekin, Kalkuta, Bombaj, Hankou i Kanton.

Niektóre miasta mogą się poszczycić niezwykle gwałtownem tempem rozrostu w 20 stuleciu. Do takich należą oprócz wielu innych miast amerykańskich,— Los Angelos stolica filmu, którego ludność wzrosła po wojnie trzykrotnie do 1.100.000 mieszk, a w Europie — Ateny, które wraz ze swoim portem Pireusem liczą 1.150.000 mieszk. (przed wojną liczyły zaledwie 250 tys.).

Wierzycielka Europy.

Największym dłużnikiem Stanów Zjednoczonych jest Anglja, (około 20 miljardów marek złotych), potem Francja (17 miljardów) i Włochy (8 i pół miljarda). Na czwartem miejscu stoi Belgja (2 miljardy), na piątem Rosja (1 miljard), na szóstem Polska (767 miljonów).

4 ZŁ. 95 GR.

Prenumerata miesięczna „ROJU"

na II kwartał 1927 r. (I.IV — 30.VI 1927 r.).

I. Biblioteka powieściowa.

507. Norbert Jaques. „KUPIEC Z SZANGHAJU" 2 tom. (nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymują I tom za dopłatą 95 gr.). Z niemieckiego tłomaczył prof. Baczyński, cena księg. 1 zł 25 gr.

508—509. Melchior Wańkowicz. „W KOŚCIOŁACH MEKSYKU". Na dobrym papierze, z 16 aktualnemi ilustracjami, cena księgarska 1 zł. 95 gr.

510. Jack London. „SZKARŁATNA DŻUMA". Zbiór autoryzowanych opowiadań jeszcze nie drukowanych po polsku. Z angielskiego tłomaczyła St Kuszelewska-Matuszewska, cena księg. 1 zł. 25 gr

511. Zoszczenko. „OPOWIADANIA" Jest to zbiór humorystycznych opowiadań tego sowieckiego Awerczenki, pozwalających zajrzeć za kulisy życia Rosji. Z rosyjskiego tłomaczył M. Wańkowicz, cena księgarska 95 gr.

512. Jerzy Bandrowski. „PO TĘCZOWEJ OBRĘCZY". O Jerzym Bandrowskim mówić nie trzeba, zbyt dobrze znany jest czytającemu ogółowi. Tym razem daje on nam rasową polską „powieść awanturniczą", cena księgarska 95 gr.

II. Bibljoteczka histor.-geograficzna „ROJU".

Z cyklu „Polacy na szlakach świata".

72. Al. Janosza-Gzowski, KROL KIRGIZKI ABDA CHAN (z mapką).

Z cyklu kryminalnego.

73. A. F. Koszko, b. szef ros. policji śledczej „ROŻOWY BRYLANT".

Z cyklu „Rosja na rubieży".

74. „ZABOJSTWO PUŁK. SUDIEJKINA", szefa Petersburskiej „ochrany".

75. Jan Sokolicz-Wroczyński „WIKTOR GRUN", kat robotniczej Warszawy.

Z cyklu szpiegowskiego.

76. „TAJNIKI SZPIEGOSTWA AUSTRYJACKIEGO".

Z cyklu „Zdobywcy i odkrywcy świata".

77. Dr. J. M. Majewski „WYPRAWA LIWINGSTONA".

Prenumeratę można wpłacać bezpośrednio do „Roju" (Warszawa, Kredytowa 1).

Kto sieje wiatr...

Po trzydniowej rozprawie zakończono w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie proces przeciw por. Tadeuszowi Kamieńskiemu z 11-go pułku ułanów, oskarżonemu o targnięcie się z bronią w ręku na swych przełożonych.

Terenem zajścia była restauracja Empire, gdzie dnia 22-go lutego r. z. o godz. 12-ej w nocy por. Kamieński po dwunastym kieliszku koniaku zażądał, by orkiestra zagrała melodję „My Pierwsza Brygada". Zarząd restauracji sprzeciwił się temu żądaniu, powołując się na zarządzenie Komendy Miasta zabraniające grać tę melodję w nieodpowiednich okolicznościach. Gdy oficer upierał się przy swojem żądaniu wskazano mu obecnego na sali komendanta miasta płk. Ocetkiewicza. Por. Kamieński podszedł do niego i zażądał wyjaśnień. Pułk. Ocetkiewicz polecił mu zameldować się następnego dnia w Komendzie Miasta. Wynikła stąd utarczka słowna. Porucznik w pewnej chwili plunął pod nogi pułkownika chwycił go za ręce i silnie niemi potrząsnął obrzucając przytem pułk. Ocetkiewicza stekiem obelżywych wyrażeń.

Tu interwenjował oficer inspekcyjny major Krudowski.

Jest pan aresztowany, proszę ze mną.

Por. Kamieński wyjął rewolwer i zagroził:

— Proszę mnie nie ruszać, bo będę strzelał.

Nie pomogła interwencja przybyłego patrolu żandarmerji. Oficer nie przestając grozić rewolwerem, ubrał się i wyszedł na ulicę. Za nim podążali żandarmi i przechodnie. Ilekroć który z żandarmów podchodził bliżej por. Kamieński groził strzelaniem i nie dał się ująć.

Sąd zbadał 25-ciu świadków zajścia wśród których znalazł się płk. Zahorski szef kancelarji wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej, płk. Wieniawa-Długoszewski i wielu innych.

Po naradzie sąd okręgowy wyniósł wyrok skazujący por. Kamieńskiego na 5 miesięcy twierdzy za nieposzanowanie władzy i zakłócenie spokoju publicznego.

Z KRAJU.

Otwarcie nowej gminy Michaliskiej.

Dnia 1 kwietnia o godz. 8-ej rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo, które poprzedzi poświęcenie i otwarcie urzędu nowoutworzonej gminy Michaliskiej w Gierwiatach.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, samorządowych i społeczeństwa.

Urząd gminny znalazł tymczasowe pomieszczenie w obszernym budynku miejscowej szkoły powszechnej; niebawem jednak rozpoczęta zostanie budowa własnego gmachu, pod którą już uzyskano w spuściznie od dawniejszej gminy Worniańskiej odpowiedni lokal. (r)

Zaczepne zachowywanie się sowieckiej straży granicznej.

Względny spokój, jaki panował w przeciągu zimy na pograniczu sowieckiem, w czasach ostatnich uległ zmianie. Coraz częściej notowane są prowokacyjne wystąpienia sowieckiej straży granicznej, wobec żołnierzy K. O. P.

Przed paru dniami sowiecka straż graniczna, znajdująca się we wsi Bobryki, bez powodu ostrzelała z karabinu maszynowego strażnicę K. O. P. Zahacie.

Na innem miejscu sowiecka straż pograniczna wpadła na nasz teren i pochwyciła pracującego około słupa Nr. 497 małoletniego syna mieszkańca wsi Brygidowo gm. Chocieńczyckiej Józefa Czarneckiego.

Zapytywani o losie pochwyconego chłopca, strażnicy sowieccy, ironicznie odpowiadali, iż podobnego wypadku „sobie nie przypominają".

Żyd o żydach.

Onegdaj w Baranowiczach twórca legjonistów żydowskich, zorganizowanych podczas wojny światowej — sjonista rewizjonista Zabotyński, wygłosił odczyt na temat: „Niedojrzałe pokolenie wobec wielkich zadań"

Na odczyt ten tłumnie przybyło miejscowe żydostwo. Prelegent przedstawiając obecnie stosunki w Palestynie, podkreślił, ze zmartwieniem, iż żydzi, nie dorośli jeszcze do zorganizowania swego państwa. „Na dowód tego przytoczył fakt, iż żydzi w Palestynie uchylają się od służby wojskowej linjowej i garną do służby w orkiestrach i intendenturze". Służbę zaś linjową w Palestynie pełnią jedynie arabowie.

Wykrycie broni w sekretarjacie hurtka w pow. Wołożyńskim.

Podczas likwidacji hurtków „Hromady", policja wykryła w sekretarjacie hurtka we wsi Sudeniki pow. Wołożyńskiego, skład broni i materjałów wybuchowych. W związku z tem prezes tego „hurtka" J. Kot i sekretarz jego J. Jurzyk zostali aresztowani.

Kronika Lidzka.

— Zjazd Lidzkiego Koła Zw. Inwalidów. Dnia 20 go marca b. r. odbył się w Lidzie walny doroczny zjazd członków lidzkiego koła związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd przybył i prowadził zebranie delegat wydziału wykonawczego, p. Dyla Józef.

Ze sprawozdania z działalności koła za rok ubiegły, podanego przez pp. prezesa koła Mieżwę i prezesa kom. rewizyjnej Pielaka, wynika, że koło lidzkie zw. inwalidów wojennych weszło na drogę twórczej pracy dla dobra organizacji i jej członków, których lidzkie koło liczy 230. Praca koła jest nacechowana duchem chrześcijańskim i patrjotycznym.

Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej zebrani przyjęli do zatwierdzającej wiadomości i wyrazili podziękowanie ustępującemu zarządowi.

Z zarządzonych nowych wyborów do zarządu weszli wszyscy dotychczasowi panowie z Mieżwą, Koszczykiem, Podhajną i Pielakiem na czele.

W zebraniu na zaproszenie wzięli udział ks. Bojaruniec, który w swem przemówieniu życzył inwalidom owocnej pracy i dr. Haniewicz, który z kolei wezwał do wzmocnienia i rozszerzenia organizacji związku inwalidów wojennych, aby inwalidzi byli silni do obrony swych materjalnych interesów i służyli przykładem gotowości do obrony Ojczyzny i ustroju społecznego, opartego na prawożądności i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

Przebieg zebrania był zgodny rzeczowy i poważny, a zarazem świadczący, że młoda organizacja koła zw. inwalidów w Lidzie, mając dużo dobrych chęci, będzie pomyślnie się rozwijała ku chwale Ojczyzny. Uczestnik.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OŚWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlany film **„Gracz w szachy"** — wielki dramat w 12-tu aktach z dziejów walk Narodu Polskiego o niepodległość. Według powieści H. Dupuy-Mazuel'a. Reż. Raymond Bernard—odtwór „Cudu Wilków". W rolach głównych: Charles Dullin, Pierre Blanchar, Edith, Jehanne, Camil Bert, Jacky, Monier, Pierre Batcheff. Alexiann i Armand Bernard. Specjalna ilustracja muzyczna i chór przystosowany do obrazu. Orkiestra znacznie zwiększona pod dyrekcją kapelmistrza p. W. Szczepańskiego Wstęp na salę tylko w antraktach między jednym i drugim seansem. Początek seansów: w niedzielę o godz. 1, 4, 7 i 10. W dnie powszednie o godz. 4, 7 i 10. Kasa czynna: w niedzielę od godz 12, w dnie powszednie od godz. 3. Cena biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. W dnie powszednie na pierwsze seansy ceny biletów zniżone: parter—60 gr., balkon 30 gr.

Kino Kawiarnia **„Polonja"** Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś! Najgenjalniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów **„BEN-HUR"** W roli głównej RAMON NOVARRO. Film ten hypnotyzował i olśniewał miljony zachwyconych i zdumionych widzów. Orkiestra symfoniczna. — — — Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.15 wiecz.

Kino „STELLA" ul. Wielka 30.

TYLKO BLOKI CZEKOLADOWE Goplana POZNAŃSKA FABRYKA CZEKOLADY TOW. AKC. są na czystem maśle kakaowem, bez postronnych szkodliwych tłuszczów. — Żądać w pierwszorzędnych sklepach kolonjalnych. —

BILANS SUROWY
Państwowego Banku Rolnego
na dzień 1-go marca 1927 roku.

STAN CZYNNY.

	Nazwa rachunków	Zł	gr.
1.	Kasa i sumy do dyspozycji	15.453.378	69
2.	Waluty zagraniczne	128.591	83
3.	Papiery wartościowe własne	4.294.339	61
4.	Papiery procentowe ogóln. fund. rezerwowego	350.809	17
5.	Pap. proc. fund. rezerwowego list. zastawn.	463.928	99
6.	Pap. proc. fund. umorz. i z. ifund. na zapł. kup. od 1 z.	97.676	17
7.	Weksle zdyskontowane	16.807.203	39
8.	Weksle protestowane	260.799	48
9.	Należności w dochodzeniu sądowem	1.195.289	42
10.	Poż. zabezp. weksl. i innemi dokumentami	32.659.982	80
11.	Poż. w listach zastawnych	6.262.500	—
12.	Raty pożyczek emisyjnych	19.043	36
13.	Banki Krajowe	2.552.049	86
	„ Zagraniczne	191.663	50
14.	Majątki własne w parcelacji	7.638.779	48
15.	Zaliczki na komisową parcelację	28.063	24
16.	Dłużnicy za nabyte grunta	1.120.158	97
17.	Dostawcy (zadatki)	7.290.714	27
18.	Różne rachunki w tem zł. w złocie zł.	3.676.553	60
19.	Sumy Przechodnie	660.222	93
20.	Nieruchomości w tem z ogóln. fund. rezerw. zł. 298.541.88	439.893	54
21.	Nieruchomości w budowie	191.848	—
22.	Ruchomości	550.834	09
23.	Fundusze administrowane	65.338.366	49
24.	Koszty Handlowe roku 1927	800.020	82
25.	Koszty handl. roku przyszłego	3.478.776	64
26.	Wątpliwi Dłużnicy	68.011	81
	SUMA BILANSOWA	172.017.500	15
1.	Inkaso	1.924.849	89
2.	Dłużnicy z tyt. udziel. gwarancji	298.383	60
		174.240.728	64

STAN BIERNY.

	Nazwa rachunków	Zł.	gr.
1.	Kapitały własne	15.036.919	24
2.	Amortyzacja ruchomości	26.168	—
3.	Lokaty terminowe Skarbowe	25.398.210	36
4.	Wkłady	10.841.995	77
5.	Rachunki czekowe	5.270.531	10
6.	Salda kredyt. r-ku poż. zabezp. weksl. i in. dokum.	407.387	58
7.	Redyskonto	42.200	—
8.	Banki	13.558	50
9.	Emisja 8% listów zastawnych	6.262.500	—
10.	Fundusz umorzenia listów zastawnych	3.467	09
11.	Fund. na zapłatę kup. od listów zastawn.	67.307	99
12.	Kupony płatne w obiegu	30.372	—
13.	Raty przedtermin. poż. w listach zastawn.	308	35
14.	Tymcz. zobowiąz. P. B. R. na Listy Zastawne	1.417.100	—
15.	Wierzyciele z tyt. nabytych majątków	273.734	76
16.	Zadatki i wpłaty za nabyte grunta	1.974.829	38
17.	Dostawcy	2.063.004	40
18.	Różne rachunki	5.034.134	40
19.	Sumy Przechodnie	2.006.196	63
20.	Fund. Obrot. Reformy Rolnej	40.715.498	62
21.	Wpływy z tyt. poż. b. B-ków Ziem. Państw. Zaborczych	601.062	15
22.	Zobow. za rzecz Skarbu za przej. wierz. b. B.Z.P.Z.	597.129	13
23.	Fundusze administrowane	65.338.366	49
24.	Sumy do dys. Skarbu z tyt. spł. poż. z fund. admin.	10.179.983	96
25.	Różnice kursowe	204.788	15
26.	Procenty i prowizje roku 1927	1.343.430	56
27.	Procenty i prow. na rok następny	6	86
28.	Zysk roku 1925	340.674	04
29.	Procenty i prow. roku 1926	6.476.694	64
	SUMA BILANSOWA	172.017.500	15
	Różni na inkaso	1.924.844	89
	Zobowiąz. z tyt. udziel. gwarancji	298.383	60
		174.240.728	64

LEKARZE.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skórne. Ulica Wileńska Nr. 8. Przyjmuje od godz. 8½—1 i 4—8, tel. 5-67. W.Z.P 29

Dr POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P.1

Dr. BLUMOWICZ CHOROBY WENERYCZNE SYFILIS I SKORNE. Ul. WIELKA 21. (Tel. 921) Od 9—1 i 5—8. W.Z.P.63

AKUSZERKI.

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

NAUKA.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 758

Rowery Angielskie „TRIUMF" i B. S. A. Maszyny do szycia PATEFONY i GRAMOFONY wszystko na raty: Wielki wybór płyt patefonowych i gramofonowych. Skrzypce, bałałajki, gitary, mandoliny, lustra, zabawki dla dzieci i różne artykuły sportowe. Poleca „UNIWERSAL" Wielka 21 159

ODCISKI Z GRUBIAŁĄ SKÓRĘ I BRODAWKI USUWA BEZ BÓLU I BEZPOWROTNIE ZNANY OD 40 LAT KLAWIOL FABRYKA CHEMICZNO FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

HEMOROJDY! Czopki hemorojdalne Gąseckiego Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (bylaki). Sprzedają apteki.

Chorzy na cukrzycę otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10. Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o. Gdańsk 2315-7

GOTÓWKA.

Gotówkę w dowolnej wysokości na pewne zabezpieczenie lokujemy na termin od jednego miesiąca do roku. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel 152. 103—2

NA OPROCENTOWANIE i dobre zabezpieczenie lokujemy każdą kwotę pieniężną. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 102—1

Pożyczkę w każdej sumie załatwi dogodnie Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 101—1

LOKALE.

Do wynajęcia SKLEP przy ul. Wileńskiej 3. Dowiedzieć się u stróża. 152

MEBLE.

Od r. 1843 istnieje Wilenkin ul. Tatarska 20. JADALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. Wykwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedaż na raty. Meble

KUPNO.

Za gotówkę całkowicie kupię dom w dobrym punkcie. Zgłoszenia do Wileńskiego Biura Komisowo-Handlowego, Mickiewicza 21, tel. 152. 97—0

Niezwłocznie kupi folwark lub ośrodek całkowicie za gotówkę Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 98—0

Poszukuje kupna domów w cenie 1000, 2000, 3000, 4000, 5000 dolarów Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 95—1

344—2

DZIERŻAWY.

Poszukuję do wydzierżawienia lub administracji poręczającej majątku rolnego. Wiadomość proszę nadsyłać Hotel Litewski, pokój Nr 12 ul. Wielka 44. 331—1

Wolne posady.

Pokojówka z rekomendacjami potrzebna, zgłaszać się Warszaw. Spółka Myśliwska, Wileńska 10.

Potrzebni natychmiast na dogodnych warunkach zdolni krawcy damscy. Zgłoszenia A. Wiszniewski, Zamkowa 20-a, wejście z zaułka św. Michalskiego Nr 1. 235

Mieszkania—Pokoje

Mieszkania z 3—4 pokoi poszukuję od zaraz Pożądane jest bliżej centrum miasta, tel. 143. 345—1

Mieszkanie z 2 pokoi, kuchni i przedpokoju na Zwierzyńcu przy ul. Starej 32 do wynajęcia. Dowiedzieć się w tymże podwórku u właściciela domu. 343

SPRZEDAŻE.

FOLWARK do sprzedania w odległości 6 klm. od Wilna 15 h. z zabudowaniami i ogrodem owocowym, w uroczej miejscowości w pobliżu rz. Wilji. Wiadomość: codziennie od 8 do 9 rano i od 5 ej do 7 wiecz. M. Pohulanka 16, m. 2. 290—0

Z powodu likwidacji wyprzedajemy: —kocioł parowy, rezerwuary żelazne różnej pojemności, beczki, rury żelazne, krany, wentyle, narzędzia ślusarskie, meble biurowe i t. p ul. Wiwulskiego Nr. 10 b od godziny 11 do 2 popoł.

Pianino znanej firmy do sprzedania. W. Pohulanka 17 m. 28, od 10—12 i 3—6. 98

Sprzedam kilkaset pudów dobrego siana. Oglądać, Zwierzyniecka 35. 340

ZGUBY.

Zgubiono na ulicy Tatarskiej różaniec z krzyżem niklowym. Odnieść za wynagrodzeniem: Zawalna 8, m. 14. 346

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Komisarjat Rządu na imię Rozy Sztejnberg, zam. przy ul. Piwnej—unieważna się. 341

Zgub 2 kwity lombardowe Nr 4670, 1114 wyd. na okaziciela, przez Wil. Tow. Handl. Zast. — unieważnia się. 342

RÓŻNE.

POLSKI SKŁAD „ELITA" Wilno, Wileńska 22, poleca po cenach fabrycznych wełnę, przędzę maszynową oraz nici. 10009—1

NA POST! Grzyby szaszone, śledzie stołowe, królewskie, wędzone, marynowane, rolmopsy. Sardynki. Szproty, Skumbrye, Kilki i inne konserwy rybne oraz Leczniczy Miód lipcowy. Polecają Bracia Gołębiowscy, ul. Trocka 3. Tel. 757.

Kandydatka na gospodynię krakowianka, która się zgłaszała na Oranżeryjną, niech się zgłosi powtórnie. 349

KRZESŁA wiedeńskie i krzesła dębowe po cenie fabrycznej w wielkim wyborze. Skład łóżek metalowych B. Łukucjewski, ul. Mickiewicza 42. 164—

HUMOR.

Oświadczyny.

— Czy pani się nie rozzniewa, jeżeli jej zaproponuję małżeństwo?

— Nie, ale byłabym wściekła na siebie, gdybym się na nie zgodziła.

— —

Osobliwy warjat.

P. Morys Sauerkraut gwałtownie telefonuje do Twórek:

— Jak się nazywał warjat, który wam uciekł wczoraj z zakładu?

— Nikt nam nie uciekł, brzmi odpowiedź.

— Proszę zaraz sprawdzić, bo właśnie dziś w nocy ktoś wykradł mi żonę.

— —

AKWARJA, Słoje, Rurki, Szkło laboratoryjne poleca WILEŃSKA POMOC SZKOLNA Wilno, Wielka 66, Tel. 941. 165 1

UWAGA! Do sprzedania damskie i męskie kapelusze. Ceny konkurencyjne. Tamże można przerabiać stare kapelusze na nowsze fasony. G. Gut, Wilno, Niemiecka 21/26 (w podwórzu na lewo) 1151—0

NAJLEPSZY lanolinowy PUDER DLA DZIECI „DZIDZI" Z KOGUTKIEM Żądajcie w aptekach i składach aptecznych hygienicznej przysypki dla dzieci lanolinowy „PUDER DZIDZI" utrzymujący ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Uwadze Pań Gospodyń. Niklowanie i bielenie samowarów. Reperacja i ostrzenie maszynek do mięsa. Ostrzenie noży, nożyczek i t. p. J. MIECZKOWSKI PRACOWNIA WYROBÓW STALOWYCH Uniwersytecka 4. 324

WYKAZ FIRM POLSKICH w LIDZIE:

Nagrodzone medalem srebrnym na wystawie rolniczej Warsztaty mechaniczne MICHAŁ BORKOWSKI Poleca zwykłe, oraz kunsztowne roboty tokarskie, ślusarskie i kowalskie pod kierownictwem długoletniego fachowca p. GUSCIA, SUWALSKA Nr. 40.

SKŁAD WĘDLIN A. RODZIEWICZA poleca hurtowo i detalicznie pierwszorzędne wyroby w najlepszym gatunku. Ul. Suwalska 36, dom własny.

POLSKA PIEKARNIA HYGJENICZNA „ZORZA" Suwalska № 44 Poleca 2 razy dziennie świeże pieczywo

Ognisko Koła Polek w Lidzie, ul. Suwalska 13. Miejsce zebrań towarzyskich. Poleca śniadania, obiady i kolacje na świeżem maśle po cenach konkurencyjnych. Bufet zaopatrzony w napoje wyskokowe.

Przy zakupach prosimy powoływać się na powyższe ogłoszenia.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE. ul. Leszno 41.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO W WILNIE, ulica Św. Anny 2 Telefon 320. PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE

Wydawca ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia Józefa Zawadzkiego, ul. Św. Anny Nr 2 Redaktor STANISŁAW KODZ.